

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 18 października 1962 r. ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR Nr 248 (4150) | Wyd. A | Nakład 59.929

Delegacja polska w Jenie, Leuna i Halle

JENA

Sroda 17 bm. jest trzecim dniem pobytu polskiej delegacji w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Goście polscy w dalszym ciągu podróżują po NRD. O godzinie 7 rano delegacja polska opuszcza Karl-Marx-Stadt.

Wsiadających do samochodów gości z Polski żegnają gorące okrzyki na cześć przyjaciół Polski i NRD. Odjeżdżającym wręczono wiązanek kwiatów.

Podróż z Karl-Marx-Stadt do Jeny trwała około godziny. W Jenie, podobnie jak w Karl-Marx-Stadt, na odświętne udekorowanych ulicach tłumy witających, wzduż nieprzerwanym szeregiem ludzi kolumna samochodowa zajżdża do słynnych zakładów optyki precyzyjnej „Carl Zeiss”.

W imieniu załogi tych wielkich zakładów Władysława Gomulkę, Józefa Cyrankiewicza i całą polską delegację wita dyrektor naczelny fabryki, dr Hugo Schrade. Wita ich również i sekretarz Komitetu Okręgowego SED w Gera, Paul Roscher.

W toku krótkiego spotkania gospodarze zapoznali polskich gości z produkcją i historią zakładów, których wyroby są dobrze znane i wysoko cenione także w Polsce. Następnie zwiedzono wiele działów produkcyjnych.

Delegacja oprowadzana przez dyrektora zakładów Huga Schrade zwiedziła niektóre najważniejsze oddziały wielkiego kombinatu. Słynie na całym świecie zakłady Zeissa liczą 116 lat. Obecnie zakłady te zatrudniają prawie 20 tysięcy osób, a wyroby zeissowskie eksportowane są do ponad stu krajów świata. Członkowie delegacji zwiedzili m. in. wydział produkujący wielkie teleskopy

astronomiczne. Tu właśnie zbudowano niedawno dla naszego obserwatorium w



Toruniu teleskop o średnicy 90 centymetrów. Gościom oglądającym jeden ze znajdujących się teraz w stadium montażu wielkich teleskopów udzielał wyjaśnień inżynierowie, którzy niedawno powrócili z Torunia, gdzie zmontowali urządzenie do

(Ciąg dalszy na str. 2)

Polska delegacja partyjno-rządowa zwiedza spółdzielnię produkcyjną „Freundschaft” w Oberwiera. Przewodniczącą spółdzielni Waldemar Stewert oprowadza dostojnych gości (od prawej) E. Szyra, W. Gomulkę i J. Cyrankiewicza.

CAF — telefot



Towarzysz Roman Zambrowski członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR zapoznał się z realizacją bieszczadzkiej inwestycji

Jak już informowaliśmy, przedwczoraj w godzinach wieczornych przybył z trzydniową wizytą na Rzeszowszczyznę członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR tow. Roman Zambrowski.

Wczoraj, tj. 17 bm. w towarzystwie członka KC, I sekretarza KW PZPR tow. Władysława Krucza, ministra leśnictwa ob. Romana Gesinga, przewodniczącego Prezydium WRN ob. Michała Ostrowskiego, sekretarza KW tow. Aleksandra Zarajczyka, zast. przewodniczącego Prezydium WRN tow. Mieczysława Kaczora oraz innych osób, tow. Zambrowski zwiedzał rejon Bieszczadów. Po przyjeździe do Zagorza nasz drogi gość wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do Rzepedzi.

Punktualnie o godz. 11 po ciągu zatrzymuje się tuż przed bieszczadzkim Kombinate Drzewnym. Po wyjściu z wagonu, gościa wita dyrektor tego kombinatu tow. Tadeusz Walewski. Dzieci z miejscowego osiedla robotniczego wręczają przybyłym wiązanek kwiatów i dekorują ich czerwonymi chustami harcerekmi.

Podczas pobytu w Rzepedzi tow. Zambrowski zwiedza nowo wybudowane osiedle i hotel robotniczy. Szczegółowych informacji o postępie realizacji inwestycji w Kombinacie Drzewnym budowanym w ramach Bieszczadzkiej Uchwały Rządu udzielił tow. Walewski.

Z Rzepedzi tow. Zambrowski udał się do Komitetu Powiatowego Partii w Lesku, gdzie wysłuchał informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej tego powiatu, złożonej przez I sekretarza KP tow. Tadeusza Ciombora. Tow. Zambrowski interesował się wnikliwie sprawą osadnictwa i zagospodarowaniem nie wykorzystanych dotychczas obszarów.

Z Leska trasa prowadzi przez Jablonkę, w której tow. Zambrowski zatrzymuje się, aby złożyć kwiały przed pomnikiem Generała Karola Świerczewskiego.

Następnie w Cisnej zwiedza on budowany ośrodek zdrowia, a w Wetlinie osadę robotniczą, interesując się architekturą i funkcjonalnymi zaletami osiedla. Odwiedził on m. in. mieszkanie leśnika ob. Jaśkiewicza, który przybył tu z województwa bydgoskiego. Jak wynika z wypowiedzi osiedleńców czują się tu oni dobrze i są zadowoleni z pracy w Bieszczadach.

Z Wetliny przez Ustrzyki Dolne tow. Zambrowski udał się na zwiedzenie budowy hydroelektrowni w Solinie. Interesuje się on tu postępem robót na tej wielkiej inwestycji. Wyczerpujących informacji na ten temat udzielał mu dyrektor Michał Chwiej i inż. Stanisław Iwanicki.

Około 200-kilometrowa trasa po bieszczadzkiej szlaku dostarcza gościowi wielu wrażeń i spostrzeżeń, o których żywo dyskutuje. Po zwiedzeniu Soliny tow. Zambrowski przybył do Sanoka, gdzie w godzinach wieczornych przy jego udziale odbyło się spotkanie z aktywnym partyjno-gospodarczym z powiatów: sanockiego, leskiego i ustrzyckiego. Omówiono tu najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze tych terenów. Informacje na powyższy temat złożył i sekretarzem komitetów partii z wymienionych powiatów. M. in. tow. Dominik Zimon, I sekretarz KP w Sanoku dał charakterystykę swego powiatu w tym względzie.

Tow. Stanisław Nawrotowicz, I sekretarz KP w Ustrzykach Dolnych mówił o zadaniach i trudnościach w gospodarce leśnej, wynikających m. in. z niedostatku fachowych kadr. W swym wystąpieniu m. in. podkreślił on pilną potrzebę dalszej rozbudowy dojazdowych dróg leśnych.

Podczas spotkania zabrał również głos tow. Roman Zambrowski, dzieląc się swoimi

(Ciąg dalszy na str. 2)



Sytuacja baryczna: Atlantyk, Europa północna oraz południowa znajdują się w zasięgu układów niżowych. Pozostałą część kontynentu obejmuje swym wpływem rozległy wyż baryczny. Prognoza pogody: Zachmurzenie duże, rano zamglenia, miejscami mgły. W ciągu dnia większe przejaśnienia. Temperatura dniem do 13 st. C., nocą około minus 4 st. C. Wiatry słabe, zachodnie.

Szczegóły ujęcia sprawców napadu na bank w Wołowie

WARSZAWA

Jest niedzielny wieczór, 19 sierpnia br. Do wartownika, który właśnie wchodzi do pomieszczenia banku, aby pełnić służbę, zbliżają się nieznanymi osobniczy, terrorystyczny go, wciągają do piwnicy i tam skrepowanego zostawiają. Następnie sami wchodzą do banku, rozpruwają kasę i rozpoczną rabunek...

Tak zaczyna się relacja z przebiegu zuchwałego napadu na bank w Wołowie (woj. wrocławskie). O ujęciu sprawców donosiliśmy niedawno. O przebiegu napadu i o zakrojonej na szeroką skalę akcji MO, która doprowadziła w ciągu kilku tygodni do ujęcia zлочynców opowiada przedstawicielowi PAP szef oddziału służby kryminalnej KG MO — plk Stanisław Górnicki.

Rano ok. godz. 4.30 przyszła pierwsza z pracujących w banku sprzątaczek. Zaskoczenie: drzwi są otwarte! Szuka wartownika i kierując się dochodzącymi z piwnicy jękami znajduje go i uwalnia z więzów, a następnie szybko zawiadamia milicję. MO natychmiast zarządza kontrolę samochodów i bagaży — na wszystkich okolicznych drogach. Sprawdza alibi znanych przestępców, którzy niedawno przy włamaniu stosowali podobną technikę jaką postąpiono się w Wołowie. Na miejsce włamania przybywa natychmiast samolotem gru-

pa specjalistów — kryminologów z Warszawy.

W wyniku oględzin miejsca wypadku ustalone zostały główne kierunki śledztwa. Przede wszystkim postanowiono no w całym kraju sprawdzić alibi znanych milicji włamywaczy, stwierdzić czy w dniach 18—20 sierpnia nie wyjeżdżali oni do Wrocławia. Drugi kierunek śledztwa wiązał się z faktem, że odnaleziono na miejscu ślady samochodu dowodzili, iż sprawcy posługiwali się „Warszawą” lub wozem na podwoziu „Warszawy”; określono rodzaj i stan protektorów na oponach.

Samochód włamywaczy był bardzo obciążony i zawadził podwoziem o wystającą kępę gruzu — co było widoczne. Rozpoczęto więc poszukiwania odpowiadającego powyższym warunkom samochodu,

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Kosmos-10” krąży wokół Ziemi

MOSKWA
W środek wystrzelono w Związku Radzieckim kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-10”.

Sztuczny satelita wprowadzony został na orbitę o następujących parametrach:
— czas obiegu wokół Ziemi w okresie początkowym 90,2 min.;
— maksymalna odległość od powierzchni Ziemi (apogeum) 380 km;
— minimalna odległość od Ziemi (perigeum) 210 km;
— kąt nachylenia orbity do płaszczyzny równika 65 stopni.

Na pokładzie sputnika umieszczono: aparaturę naukową przeznaczoną do badania prze-

Metoda...?

PARYŻ
Telewizja brytyjska wpadła na nową metodę nauczania języka francuskiego. Nauczycielką będzie... Juliette Greco, która od 15 października ukazuje się już na „małym ekranie”, podczas lekcji, aby — jak stwierdzają autorzy pomysłu „stworzyć pełen bodźców obrazowy kontakt z duchem i kulturą Francji”.
Co do „bodźców” i „obrazowego kontaktu”, sprawa zdaje się nie ulegać wątpliwości, co do lingwistycznych rezultatów tej metody, ostatnie słowo będą miały rezultaty.

strzeni kosmicznej zgodnie z programem zapowiedzianym przez agencję TASS 16 marca br., nadajnik pracujący na częstotliwości 19,995 megaherca, urządzenia radiolokacyjne do dokładnych pomiarów elementów orbity oraz system radiotelemetryczny do przekazywania na Ziemię danych o pracy aparatury naukowej. Zainstalowana na sputniku aparatura funkcjonuje normalnie.

18 października „Dzień Łącznościowca”

404 lata temu, właśnie w dniu 18 października 1558 roku król polski Zygmunt August nadał dworzaninowi Prosperowi Prowenie przywilej na zaprowadzenie stałego połączenia pocztowego o charakterze publicznym pomiędzy Krakowem a Wenecją. Do tego czasu istniało wprawdzie coś w rodzaju poczty, ale miała ona charakter wyłącznie prywatny, przewoząc korespondencje bądź to królewską, bądź też możnowładców. Przywilej króla Zygmunta Augusta stanowi więc akt prawny o doniosłym znaczeniu historycznym.

Tak więc już od przeszło 400 lat pracownicy poczty służą społeczeństwu, przywołując różne dobre i złe wieści z dalekiego świata lub doręczając listy z kraju dalekim adresatom. I choć poważnie zmieniła się technika pracy pocztowców, choć ogromnie poszerzył się zakres usług pocztowo-telekomunikacyjnych — istotny sens i charakter pozostał ten sam: utrzymywanie łączności między ludźmi na całym świecie. Łączności coraz szybciej, coraz sprawniej. Aby sprostać tym

wymaganom, od pracowników służby łączności wymaga się dziś znacznie wyższych kwalifikacji technicznych i zawodowych.

Trzeba stwierdzić, że zadania swe, mimo wielu jeszcze różnorodnych trudności, wy-

404 lata w służbie społeczeństwa

konują łącznościowcy, zyskując sobie coraz większe uznanie w społeczeństwie. Z okazji „Dnia Łącznościowca” warto więc poświęcić im nieco uwagi. Tym bardziej, że właśnie załoga Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Rzeszowie pod względem wyników pracy zajmuje dziś jedno z czołowych miejsc w kraju. Na każdych 100 mieszkańców naszego miasta przypada 6 tele-abonentów. Jeśli komuś wydaje się, że to zbyt mało — niech wie, że mniej od nas mają nawet takie mia-

sta, jak: Kraków, Łódź, Poznań, Gdańsk czy Katowice. Również liczba rozmów międzymiastowych przeprowadzonych u nas w ciągu doby jest znacznie większa niż w Poznaniu, Katowicach czy Łodzi. Średnio w ciągu dnia rzeszowska centrala międzymiastowa umożliwia swym abonentom przeprowadzenie ponad 2000 rozmów telefonicznych z Rzeszowa i do Rzeszowa oraz przelacza około 1500 rozmów tzw. tranzytowych, czyli przechodzących do innych miast przez Rzeszów. Bez przerwy, dniem i nocą, pracuje tu 30 telefonistek. Dodajmy, że w br. zapotrzebowanie na rozmowy wzrosło o około 10 proc. Roczne zadania planowe w zakresie przyrostu liczby abonentów telefonicznych, RUT w Rzeszowie wykonał już w 85 proc. Natomiast średnie remonty linii międzymiastowych i sieci miejscowej — w 83 do 89,5 proc.

W celu usprawnienia obsługi w telefonicznym ruchu międzymiastowym, inżynierowie i technicy RUT wprowadzili w ramach postępu techn-

(Ciąg dalszy na str. 2)

CIEKAWOSTKA

ORYGINALNE SUMIENIE

Uważany powszechnie za gorącego sympatyka OAS aktor francuski Gerard Blain złożył prasie takie oto oświadczenie: „Jestem arystokratą i walczę o przywró-

cenie monarchii we Francji. Wiedzą o tym wszyscy moi przyjaciele, a wraz z nimi policja. Nie widzę jednak, jaki może być związek między moimi monarchistycznymi idealami a przynależnością do OAS!”

Zapytany, czy zgodziłby się na pracę pod kierunkiem np. reżysera komunisty, Gerard Blain odpowiedział: „Moje sumienie nie ulega nigdy odrauceniu dobrego zarobku”.

Wizyta Ben Belli na Kubie

HAWANA. W dniu 17 bm. premier Republiki Algierskiej, Ben Bella, po 24-godzinnej wizycie na Kubie opuścił samolotem Hawanę.

Delegacja polska w Jenie, Leuna i Halle

(Ciąg dalszy ze str. 1) starczone przez zakłady w Jenie. Po zapoznaniu się z pracą kilku oddziałów, delegacja udała się na spotkanie z kierownictwem Zakładów Zeissa.

Większy zakład przemysłowy NRD: kombinat chemiczny im. Waltera Ulbrichta. Tu Władysława Gomułkę, Józefa Cyrankiewicza i pozostałych członków polskiej delegacji oczekuje pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht.

Załogi poszczególnych działów zgótowały gościom serdeczne przyjęcie. O godzinie 17.30 delegacja wraz z towarzyszącymi jej osobami opuściła Leuna udając się do Halle.

„Dzień Łącznościowca”

(Ciąg dalszy ze str. 1) nicznego wiele cennych usprawnień, a m. in. tzw. obsługę półautomatyczną, polegającą na tym, że telefonistki z Rzeszowa mogą już same dokonywać bezpośrednich połączeń z rozmówcami w Warszawie, Radomiu i Tarnowie.

Łańcucie centrala automatyczna na 800 numerów. Z niemalym więc dorobkiem przychodzi pracownicy RUT na swe doroczne święto „Dzień Łącznościowca”.

Szczegóły ujęcia sprawców

(Ciąg dalszy ze str. 1) na którego podwoziu znalazłby się ślad otarcia o cegłę. Na rozprutej kasie w banku pozostały ślady farby, która pomalowane były narzędzia użyte przez włamywaczy.

zbliżonych cechach zniszczenia. Z tych 9 banknotów, siedem miało pierwsze cyfry 5029 oraz 5019. Badania przeprowadzone przez Zakład Kryminalistyki potwierdziły, że banknoty noszą ślady celowego postarzenia.

Tow. Zambrowski na Rzeszowszczyźnie

(Ciąg dalszy ze str. 1) mi uwagami i spostrzeżeniami, jakich dostarczyła mu wizyta w Bieszczałach. Stwierdził on, że podstawy rozwoju tych ziem zostały stworzone.

Dwie listy kandydatów na Soborze

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR Z RZYMU) W dniu wczorajszym podczas sesji Kongregacji Generalnej Soboru rozpoczęto głosowanie nad 160 kandydatami do 10 komisji soborowych.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Wysoka porażka Górnika Zabrze w Sosnowcu

ZAGŁĘBIE — GÓRNIK 4:1 Niepokonany dotychczas zespół Górnika Zabrze doznał w Sosnowcu pierwszej w tegorocznych mistrzostwach porażki ze zdobywcą Pucharu Polski Zagłębiem 14 (1:2).

Wysoka porażka Górnika Zabrze w Sosnowcu

W Opolu miejscowa Odra przegrała z Legią 0:1 (0:1) Bramkę zdobył Błażejowski. Odra zaprzępała okazję do zdobycia 2 punktów. W przekroju meczu opolanie byli bowiem zespołem zdecydowanie lepszym.

Poprawa w stanie zdrowia Kapuły

W związku z licznymi zapytaniami naszych czytelników o stan zdrowia czołowego żuźłowca naszego kraju, 4-krotnego mistrza Polski — Floriana Kapuły, który uległ kontuzji podczas meczu o Puchar PZMot, rozgrywanego 7 bm. na torze w Rybniku — informujemy, że stan ten nie budzi obecnie poważniejszych obaw.

TABELA

Table with 2 columns: Rank and Score. Rows include Górník 9 15:3 29:12, Polonia 9 15:3 25:13, Zagłębie 9 13:5 21:8, Legia 9 11:7 10:3, Ruch 9 11:7 14:12, Pogoń 9 9:9 20:19, Stal 9 9:9 8:8, Wisła 9 7:11 11:12, Lech 9 7:11 9:14, ŁKS 9 6:12 11:20, Gwardia 9 6:12 10:19, Arkonia 9 6:12 8:17, Lechia 9 6:12 6:17, Odra 9 5:13 8:16



Wkrótce w Moskwie zostanie uruchomiona nowa linia kolei podziemnej na trasie: Plac październik — Nowe Czere-muszki.
Na zdjęciu: peron stacji „Aleja Lenina” na nowej trasie.

Przed zimą - o zaopatrzeniu w witaminy

ZŁOTA POLSKA jesień, jak dotąd, spisuje się nad podziw doskonale, świeci słońce, jest ciepło, ale niezmordowany „czwarty wymiar” — czas — skraca coraz bardziej dystans dzielący nas od zimy. Dla handlowców jest to pora gorączkowej krzątaniny przy gromadzeniu zapasów owoców i warzyw. Czy wyjdą oni obronną ręką w tej rywalizacji z czasem, nieurodzajem jablek i gruszek, jak też niedociągnięciami organizacyjnymi w skupie? Czy zakładane plany zapasów zostaną w pełni zrealizowane — oto pytanie i problem, wokół którego szeroko dyskutuje się obecnie w hurtowniach i w handlu detalicznym, a przede wszystkim w wydziale handlu Prez. WRN.

Prawie o 100 proc. lepiej niż w ub. roku ma być zaopatrzone wojewódzki rynek w owoce i warzywa podczas nadchodzącej zimy. Tak przynajmniej nakreślono w planach. W magazynach hurtu i przedsiębiorstwach handlo-

wych ma się znaleźć 2.726,3 tony warzyw, w tym 1.138 ton cebuli, 458,3 — kapusty, 481 — marchwi, 375,7 — buraków, 44,7 — selerów, 29,7 — porów, 103,8 — pietruszki, 85,3 — innych warzyw. Zapasy zaś owoców mają wynieść 1.228 ton.

Od założeń do ich realizacji jest jednak kawałek drogi. Już w tej chwili zarysowują się trudności, nie zawsze tzw. obiektywne, które stawiają pod znakiem zapytania plany gromadzenia rezerw owoców, cebuli i marchwi. Po prostu nie ma gwarancji, że z nadwyżek miejscowych producentów, uda się skierować do magazynów tyle towarów, ile przewidywano. Trzeba będzie braki uzupełnić dostawami z innych województw. Choć można było tego w części uniknąć. Urodzaj jablek nie dopisał — to prawda, ale przecież z marchwią była już inna sprawa, bardziej od ludzi niż od aury zależna.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Szkolny dzwonek

SUCHE i zwiędnięte informacje statystyków. Kończy się tzw. niż demograficzny. Wieloletnie pokolenia powojennych „nastolatków” opuszcza mury podstawowych szkół. Tylko dla niektórych jest to koniec edukacji. Zapewniają się sale wykładowe i internaty zasadniczych szkół zawodowych, techników i ogólniaków. Przynajmniej, obecnie i tę liczbę ośrodków nauczania, która powstanie, można określić: wielka, imponująca. Nieporównanie bardziej „imponująca” jest młode pokolenie Polski Ludowej. I dlatego na jedno statystyczne miejsce w szkołach będzie znacznie więcej niż kiedyś „statystycznych” kandydatów. Będzie tłok. Już teraz uczniowie techników mechanicznych, elektrycznych czy radio-wych należą do grona wybrańców losu.

Fala demograficznego przyplwy nie ominie oczywiście i naszego województwa. Nie chciałbym nużyć czytelnika nadmierną porcją liczb, statystycznych wskaźników i procentów. Podam tylko niektóre, najbardziej ciekawe. W 1960 r. w różnego typu szkołach dla niepracujących kształciło się ok. 49 tys. dzieci i młodzieży. Pod koniec pięcioletki blisko 70 tys. uczniów zdobywać będzie wiedzę ogólną i fachową. Cieszą te liczby, świadczą o szybkim tempie rozwoju szkolnictwa. Wypredzamy województwo lubelskie i kieleckie. Dwa lata szczególnej obfitości (1961 i 1962) przysporzyły nam 12 techników i 11 zasadniczych szkół zawodowych. W przyszłości powstaną nowe ośrodki w Ropczycach, Krośnie i w Kolbuszowej. Rozbuduje się wiele istniejących szkół, powstaną nowe kierunki i specjalności.

Jednak nie bez powodu mówi się, że problemy kształcenia i zatrudnienia młodzieży zajęły pierwsze miejsce w polityce gospodarczej i społecznej. Mienotowany dotąd szturm młodych do szkół powoduje, że przyjęcie do nich jest prawdziwym awansem, a nie tylko zwykłą formalnością. Zwiększa się bowiem z roku na rok liczba absolwentów — siedmioklasistów. W ubiegłym roku było ich

przeszło 29 tys. Nadzwyczajne pokolenie czternastolatków Anno Domini 1962 prawie w komplecie zameldowało się w szkołach średnich i zasadniczych. Niestety, wolnych miejsc było tylko 23.500. W następnych latach proporcje te nie ulegną większym zmianom. W ostatnim roku bieżącej pięcioletki liczba wolnych miejsc wzrosła do 29.160. Natomiast 1965 rok będzie rokiem wyjątkowego „urodzaju” — 33 tys. uczniów zakończy pierwszy etap nauki.

Darujmy sobie proste, matematyczne działania. Za bezwzględny liczbami wolnych miejsc ukryte są te szkoły, do których młodzież wali jak w dym i te — nieatrakcyjne dla przyszłych murarzy, piekarzy, stolarzy, kowali czy też fachowców — rolników. Maksymalne wykorzystanie wszystkich 29 tys. miejsc byłoby zapewne pięknym sukcesem propagatorów — nauczycieli szkół podstawowych i pracowników wydziałów zatrudnienia rad narodowych. Nie pomyślę się jednak, twierdząc, że w tak krótkim okresie nie uda się umiejętnie pokierować zainteresowaniami młodych obywateli. Tym bardziej, że do tej pory wszechwładnie panuje bezkroć. Miejsce rzetelnej informacji zawodowej zajmuje poradnictwo z „pierwszej ręki”. Jakże często ambicje rodziców decydują o wyborze zawodu. Nie wiele zwraca się uwagi na rzeczywiste zdolności młodych, ich dyspozycje fizyczne i psychiczne oraz na wyjaśnienie pozornie nieskomplikowanych prawd, iż nie wszystkich uszczęśliwi w życiu wielka radiotechnika, mechanika, słowem „wielka”, jakże często błędnie pojmowana, technika. Wykierowywanie młodzieży „na ludzi” nierządno ma na względzie jedno: money.

Nie zdziwiłbym się, gdyby czytelnik „ziółliwie” zauważył, że z nawoływania do rozsądnego kierowania zainteresowaniami młodzieży, z interesu społecznego itp. tworzą zasłonę dymną dla pocieszenia serc i umysłów. Wyjaśniam, aby nie było nieporozumień. Nawet przy fantastycznie rozbudowanej sieci szkół potrzeb

ni są nie tylko fachowcy „modnych” specjalności. „Dokumentem” faworyzowaniu wybranych szkół należy zapobiegać tym bardziej w sytuacji, kiedy wszystkie szkoły nie mogą przyjąć tysięcy chętnych. Będzie mniej sztucznego tłoku, rozczarowań i opacznych sądów.

Kłopoty, o których mowa na pewno wzbudzają niepokój. Zalecana recepta racjonalnego gospodarzenia tym, czym posiadamy, tylko w pewnym stopniu złagodzi tę złożoną i trudną sytuację. Wszak niebagatelnej wagi jest informacja, że w 1965 roku będzie ni mniej, ni wię-

rzeczy, zrezygnować częściej z utartych dróg kształcenia młodzieży. Wychowankowie zakładów produkcyjnych, którzy wiedzą ogólną i zawodową zdobywają w fabrycznych halach, w niczym ustępują nie mogą kolegom z „cywilnych” szkół i internatów.

Zdobywanie co najmniej równorzędnych kwalifikacji w fabrykach nie zgadza się wprawdzie z przyjętymi, uświęconymi tradycją wyobrażeniami o drogach wiodących ku wiedzy. Należy przypuszczać, że młodzi sami wybiorą i skorzystają z innych, równie dobrych szans.

Szansę te od niedawna i z licznym oporami nabierają realnych kształtów. Jednak wiele zakładów produkcyjnych wyczekuje raczej, ogłąda się na bardziej przedsię-

za fabryczną bramą

cej tylko 30 tysięcy młodzieży z 7-klasowym jedynie „cenzusem naukowym”. Bez zawodu i tzw. życiowych szans.

Niepokój — rzekłbym — optymistyczny. Rzeczywiście, nie wiadomo co należałoby pojąć z 30-tysięcznym „fanatem”, gdyby zakłady pracy zadawały się tą liczbą absolwentów średnich i zasadniczych szkół zawodowych, którzy otrzymają dyplomy w najbliższych latach. Jeśli przyjąć pokładając nadzieję tylko w istniejących szkołach, przy stanowiskach roboczych zabrałoby wielu tysięcy fachowców. Szkoły zawodowe różnych typów zaledwie w 80 procentach zaspokajają wielki apetyt zakładów przemysłowych. Już teraz fachowcy prawie wszystkich zawodów i specjalności nie tylko są rozchwytywani, ale na wzór pewnych sportowych praktyk — „wykradani”, kuszeni perspektywą lepszego zarobku, mieszkania itp. Oryginalną zapewne, choć ze wszech miar szkodliwą grą wywindowuje w górę akcje „gwiazd” metalowego, budowlanego czy elektrycznego świata. Inni również nie mogą narzekać na brak powodzenia.

Przypomnijmy sobie teraz ową „niepokojącą” liczbę 30-tysięcy dziewcząt i chłopców bez szkolnej tarczy i bez zawodu. Pozorny balast — skarbnicą się staje, szansą i nadzieją. Trzeba jedynie odwrócić tradycyjny porządek

biorecznych pionierów. Pracownicy wydziałów zatrudnienia rad narodowych z tarczą Uchwały Rady Ministrów Nr 191 i mieczem wymownych liczb wzywają na pojedynkę opornych, tłumaczą, ba — zmuszają. Dobrowolnie bowiem zgłoszenia wolnych miejsc nauki zawodu i pracy z reguły nie odpowiadają istniejącym możliwościom. Tegoroczne propozycje większych zakładów produkcyjnych wyniosły 1.507 wolnych miejsc (w tym tylko 44 dla dziewcząt). Nie uwierzyli w to pracownicy Wydziału Zatrudnienia PWRN. W 18 zakładach pracy znalazło się jeszcze 130 miejsc dla chłopców i 426 (sic) miejsc dla dziewcząt. Powstały szkoły zakładowe tam, gdzie początkowo nie było ani funduszy, ani sal wykładowych i ani dobrych chęci. A jednak powstały. W Boguchwale jeszcze na kurzej łapce szkoła przy Fabryce Porcelany daje początek przyszłemu Technikum Ceramicznemu.

Myśli stworzenia zakładowej szkoły w lańcuckiej Fabryce Śrub wtórowało do niedawna energicznie, nie, nie mamy, nie możemy. Są teraz dwie specjalne wydziałe sa le, są i uczniowie.

Zdecydowanie negatywne reakcje towarzyszą w wspomnienie o zatrudnieniu dziewcząt. Wyjątkowymi „odmieńcami” są Zakłady Metalowe w Nowej Dębie, przemyska „Polna”, WSK Mielec. Frezery, tokarze i elektrycy w spółdzielni nauczycieli się zawodu przy warsztacie. Tutaj przyskają mity o „męskich” zawodach, nie potwierdza się przebogata argumentacja zawodowa — antyfeministyczna, którą jakże często posługuje się np. WSK w Rzeszowie.

Informacje o rzeczywistych rezerwach wolnych miejsc, możliwościach stworzenia nowych szkół przyzakładowych nie są znane. Przeprowadzone kontrole w większych zakładach produkcyjnych wskazują, że warto poszerzać jeszcze szczególnie w przemyśle terenowym i spółdzielczym. Ale nie tylko systemem kontroli i nakazów. Inicjatywa bezpośrednio zainteresowanych na pewno będzie bardziej owocna i cenna.

WŁADYSŁAW BO CZAR

Podziemna ładowarka - gigant

W Leningradzie skonstruowano ładowarkę o wydajności 500 ton rudy na godzinę.

Dwie ogromne stalowe łąpy, maszynny zgarniający po odstraleniu kawały rudy o rozmiarach do 800 mm na taśmy, przenośników. Nowa ładowarka pod względem mocy nie ma sobie równej w całym świecie.

Pierwszą ładowarkę — gigant wysłano już do pracy do dżekazkańskiej kopalni miedzi w Kazachstanie. (NNT-PAP) (TASS)

Mistrzowie orki

Konkursy orki już na dobre weszły do kalendarza rolniczych imprez organizowanych rokrocznie w naszym województwie. Najpierw co lepsi traktorzy biorą udział w zawodach powiatowych, a następnie ci, którzy zajmą w nich pierwsze miejsce, próbują swoich sił w wojewódzkim konkursie. W pierwszym, który rozegrał w 1958 r. triumfował Wiktor Kalita z POM Dębica. W następnych na liście zwycięzców zapisali się: Zygmunt Mróz z POM Wola Mała, Franciszek Salaeh z Technikum Rolniczego z Weryni oraz Kazimierz Niemiec, członek spółdzielni produkcyjnej z Wysokiej Strzyżowskiej. W tegorocznym

konkursie najlepszym traktorzystą, już po raz drugi okazał się Wiktor Kalita z POM Dębica. Szczegółową informację z tej imprezy zamieściliśmy kilka dni temu. Obecnie czas na snuć refleksji.

Przed wszystkim warto podkreślić, że w kółkach rolniczych pracuje coraz więcej dobrych traktorzystów. Jeżeli jeszcze kilka lat temu nie brali oni udziału w konkursach, to w ostatnio odbyłym wojewódzkim konkursie, na 13 startujących, aż 6 było z kółek rolniczych. Swoimi umiejętnościami niewiele ustępowali renomowanym kolegom z POM, PGR czy spółdzielni produkcyjnych. Z każdym rokiem wyrastają na coraz



Przed wyjazdem na poletkę konkursową.

groźniejszych konkurentów. To cieszy.

Smuci natomiast inne spostrzeżenie. Oto na polu zebrało się 13 traktorzystów, sędziowie, dwa razy tyle przedstawicieli z powiatu i województwa, a rolników, tych najbardziej pożądanym obserwatorów nie było. Ktoś powiedział, że konkursy, to sztuka dla sztuki. Tak, w tej potrzebnej imprezie jest jakieś grubsze niedopatrzenie ze strony organizatorów. Trudno powiedzieć dlaczego tak się dzieje. Może nie najszczęśliwiej wybrano

miejsce na konkurs, bo na polach zbyt odległych od szosy, od wioski. Może zbyt słabo rozpropagowano imprezę. Może nie pomyślano o środkach transportowych do przewiezienia chętnych widzów. Może...

Warto jednak o tych sprawach na przyszłość pomyśleć, a także zastanowić się czy konkursu orki nie połączyć z jakąś inną imprezą np. wystawą rolniczą, pokazem obsługi nowych maszyn rolniczych, o których często nie wia-

domo, że są, że można je kupić, nie mówiąc o tym, jak należy je obsługiwać. Wydaje się, że tak pomyślane konkursy przędź ściągnęłyby rolników z okolicznych wiosek, że cieszyłyby się większą niż dotychczas popularnością. Chodzi przecież nie tylko o to, żeby konkurs był sprawdzianem umiejętności traktorzystów, lecz także, żeby potrafił zmotywować liczne rzesze rolników do stosowania w swoich gospodarstwach nowoczesnej techniki.

Tekst (ap) Fot. M. KOPEC



Wiktor Kalita — mistrz orki

Perypetie karne niealimentowania (II)

Co proponuje projekt Kodeksu Karnego?

Dość żałośnie wygląda porównanie przewidzianej przez nas ustawy karnej ochrony osób uprawnionych do alimentów, nie tylko z odpowiednimi ustawami innych państw socjalistycznych, ale też z przepisami wielu kodeksów kapitalistycznych. W tej więc dziedzinie nasze prawo karne wymaga stanowczo reformy — i to możliwie szybkiej — w szczególności jeżeli chodzi o przesłanki karalności „złośliwego alimentatora”. Jesteśmy w tej materii zawstydżającą zacofani.

faktu iż osoba, na utrzymanie której miał być oskarżony, musiała z powodu niepłacenia alimentów zostać doprowadzona do „nędzy” lub do konieczności korzystania ze wsparcia”. Kategorie takie jak „nędza” lub „konieczność korzystania ze wsparcia” są pojęciami względnymi, które podlegają różnorodnej ocenie. Elastyczność tych pojęć sprzyjała na pewno różnorodnej ich interpretacji przez sąd, często jednak niekorzystnej dla pokrzywdzonych. Dopiero głośnie w swoim czasie orzeczenia Sądu Najwyższego z 2. IX. 1952 i 2. IV. 1953 r. stanęły w sposób zdecydowany po stronie osób uprawnionych do korzystania z alimentacji.

wywołuje konieczność korzystania ze wsparcia”. Ten kolejny etap, mniej już korzystny dla osób uprawnionych do korzystania z alimentacji, trwał dwa lata — do 27. VII. 1959 r. — kiedy to zapadła uchwała całej Izby Karnej Sądu Najwyższego. Od tego czasu obowiązuje następująca zasada: aby osoba nie placąca alimentów mogła być pociągnięta do odpowiedzialności karnej trzeba wykazać — po pierwsze, że zobowiązany nie płaci alimentów umyślnie (nie wystarczy samo niedbalstwo z jego strony); po drugie, że zobowiązany złośliwie uchyla się od spełnienia tego obowiązku. Dość ogólnikowy i niezbyt jasny to wymóg. Po trzecie, trzeba udowodnić, że osoba uprawniona do alimentów popadła w niedostatek (a nie w nędzę, jak przyjmowano poprzednio), który nie pozwala jej na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych bez korzystania z opieki społecznej, pomocy instytucji lub osób nie zobowiązanych do alimentacji. Jest to interpretacja nieco odmienna w tym punkcie od przedwojennej.

Wprowadzono też do projektu dalszą innowację. Sąd może zawiesić wykonanie kary, jeśli zobowiązany przez okres wyznaczony przez sąd, w granicach od 2 — 5 lat, będzie wywiązywał się należycie ze swych bieżących zobowiązań alimentacyjnych. Jest to bardzo życiowy, potrzebny przepis. Projekt ruszył więc z martwego punktu zagadnienia, które od lat wymagało reformy ustawodawczej i przysparzało sędziom tyle kłopotów.

Spotkania artystyczne w Stalowej Woli

W związku z 10-leciem Istnienia Zakładowego Domu Kultury — przy największym ośrodku przemysłowym Rzeszowszczyzny — Hucie Stalowa Wola — w dniach 13—20 bm. zorganizowano „amatorskie spotkania artystyczne” — przegląd dorobku czołowych zespołów artystycznych z terenu województwa. Udział w spotkaniach biorą zespoły teatralne, choreograficzne i wokalne działające przy domach kultury WSK Mielec i Rzeszów oraz Hucie Batory w Chorzowie, znany w całym kraju i zagranicą zespół pieśni i tańca ZMW z Glinka Zaborowskiego (pow. Strzyżów) i inne.

Ze światła filmu „Głos z tamtego świata” wszedł na ekrany

Kapitałne kreacje aktorskie i oryginalna, nie poruszana dotychczas, w naszych filmach tematyka — oto najbardziej uderzające cechy nowego polskiego filmu fabularnego „Głos z tamtego świata”, który w piątek wszedł na ekrany. Uroczysta premiera z udziałem realizatorów i aktorów głównych miała odbyć się w warszawskim kinie „Moskwa”.

W naszym projekcie Kodeksu Karnego, przedłożonym przez komisję kodyfikacyjną do publicznej dyskusji, postawiono sprawę w ten sposób, że sam już fakt umyślnego niewykonania ustawowego lub stwierdzonego orzeczeniem obowiązku świadczenia na utrzymanie lub wychowanie innej osoby może spowodować odpowiedzialność karną. Wystarczy, że zobowiązany zalega z jedną ratą. Nie mówi się też nic o złośliwości. Dodano wyjaśnienie, że brak środków do wykonania obowiązku alimentacji nie u-



Popularna w latach czterdziestych aktorka amerykańska Veronica LAKE (zdjęcie z prawej) wróciła niedawno na ekran — tym razem telewizyjny. Veronica LAKE, niegdyś „zabójcza” blondynka, dziś — mając lat 42, tworzy zupełnie inny typ urody. Włosy krótkie i gładko zaczesane zmieniły kolor na rudą.



Jesień Fot. M. KOPEC

Z listów do redakcji Kamień jest wieczny

Niedawno przekazano społeczeństwu odnowiony dworzec kolejowy w Rzeszowie. Stary budynek stacyjny, mało dostosowany do nowych warunków, został przebudowany i otrzymał nową, bardzo estetyczną szatnię. Dworzec kolejowy, zwłaszcza główny hall wyłożono chmurkowym marmurem sławliwickim, dzięki czemu otrzymał bardzo praktyczne i trwałe wnętrza. Ponadto w dwóch pomieszczeniach ułożono posadki z mozaiki marmurowej.

Przed zimą — o zaopatrzeniu w witaminy

co pracownicy ze spółdzielni ogrodniczych. Kiedy przychodzi jesień, potem zima i przed siębiorstwa handlowe udają się do hurtownika warzyw i owoców, teraz ten ostatni używa sobie na całego, grymaszki i stawiając najbardziej zaskakujące warunki. Jak dotąd, nie ma lekarstwa na kaprysy spółdzielni.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

SZCZĘŚLIWA passa rzeszowskiego futbolu przedłuża się. Nasze zespoły znów wykonały wysoki plan, walcząc we wszystkich wypadkach z dużą ambicją i z pełnym powodzeniem.

Komentarz Oldboy'a

Trudnych spotkań z Gwardią, Polonią, Arkonią i Górnikami. Dziś wypadła w pierwszej kolejności zasynalizować powrót do zespołu, po przeszło miesięcznej przerwie, Ludwika Poświęta.

Największe obawy towarzyszyły przed tygodniem wyjazdowi rzeszowskiej Stali do Poznania. Okazało się, nie bez powodzenia, na kolejarskim stadionie w Dębcu walka była wyjątkowo zacięta i szala zwycięstwa przechylała się raz na jedną, raz na drugą stronę.

Zimne mleko nie szkodzi niemowlętom?

Z badań przeprowadzonych w szpitalu Bellevue w Nowym Jorku wynika, że niemowlęta można karmić również zimnym mlekiem, wziętym prosto z lodówki.

Dr E. Hott, który kierował badaniami oświadczył, że ich rezultaty zdają się obalać stary pogląd, przekazywany z pokolenia na pokolenie, iż mleko dla niemowląt trzeba ogrzać przynajmniej do temperatury ciała ludzkiego.

Hott i jego koledzy obserwowali przez dwa lata ogółem 358 niemowląt z oddziału wcześniaków. Część z nich, podawano mleko ogrzewane, a pozostałym mleko z lodówki.

Dr Hott zwraca uwagę, że badania przeprowadzone na wcześniakach. Zimne mleko tym bardziej nie powinno więc szkodzić niemowlętom, które przyszły na świat o czasie i mają dobrą wagę. Ale czy matki dadzą wiarę zapewnieniom dr-a Hotta? (NNT-PAP)

zja, aby się im odpiścić pięknym za nadobne... Krośnianie będą mieli jednak większe ambicje i z pewnością nie ograniczą się w tym meczu do kolektynowego wybijania piłki z linii pola karnego.

Krótsza podróż, ale nie mniej trudne zadanie czeka piłkarzy mieleckich. Grają w Krakowie, tym razem przeciwko drużynie Wawelu. I znów dziwnym zbiegiem okoliczności będą mieli okazję, pracując przede wszystkim na własne konto, wziąć przy okazji rewanż za wrześniowe niepowodzenie, jakie spotkało na tym boisku piłkarzy z Podkarpacia.

Mielec znów ma szansę nawiązać bliższy kontakt z czołówką. Chyba już trzeci raz w tych mistrzostwach. Takich okazji nie można tracić po prostu dlatego, że nie będą bez końca w zasięgu mieleckiej drużyny.

W lidze okręgowej po niedzielnych emocjach tym razem powinno być nieco spokojniej. Lider tabeli wygrał bardzo ważny mecz w Jarosławiu i nie ma obecnie specjalnych powodów, aby niepokoić się wizytą Górnika z Gorlic.

To i owo

ORYGINALNE PODARKI

We francuskim „Salonie podarków” można obejrzeć wiele ciekawych rzeczy. M. in. znajdują się tu: elektryczna szczoteczka do zębów poruszana bateriami lub prądem, guma do wycierania zarostu i kieszki, którym nie zaszkodzi nawet mocne uderzenie młotkiem.

STATEK Z ŁADUNKIEM 10 TYS. AMFOR

Na Morzu Liguryjskim przystąpiono do wydobycia z dna statku rzymskiego długości 80 metrów, który zatonął z ładunkiem 10 tys. amfor. Kadłub statku spoczywa na głębokości około 42 metrów i jest przykryty warstwą mułu.

PRZED 30 TYSIĄCAMI LAT

Tyle lat liczą szczątki bizona przebitego oszczepem, znalezione przez ekspedycje archeologów leningradzkich nad brzegami Jeniseju. Ostry grot oszczepu, urobiony z roga jelenia, ugrzązł w łopacie zwierzęcia. Szczątki bizona przewieziono do Leningradu, gdzie zostaną szczegółowo zbadane.

MODA PARYSKA



Dwuścielcowa sukienka z tweedu przewiązana luźno paskiem poniżej talii. Prosta spódnica ma z przodu jedną fałdę. Całości dopełnia czapeczka i szeroki szal, zakończony zabawnymi pomponami, z tego samego materiału co sukienka. CAF



Kostium z szarego tweedu ozdobiony czarną tasiemką. Zapięcie żakietu kryte, spódnica poszerzana u dołu dwiema fałdami. CAF

ZGRZEWARKI różnej mocy i wydajności do zgrzewania folii igelitowych z polietylenu, poliamidu oraz innych tworzyw termoplastycznych. DOSTARCZA ODWROTNIE Centrala Techniczna ŁÓDZKIE BIURO SPRZEDAŻY Łódź ul. Nowotki 247/249 tel. 282-20 K-2345/1

Na półkach księgarskich

ZIEMIA GWALTOWNIE PRZEBUDZONA Wydawn. Poznańskie. — Są to reportaż H. Jantosa, J. Kołtuńki i Z. Romanowskiego nagrodzone na Ogólnopolskim Konkursie Publicystycznym i Wielkopolskim Festiwalu Kulturowym w 1981 r.

reprezentowanego przez poglądy pisarzy niemarksistowskich II połowy XIX i XX wieku. A. Rogalski: NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA. Fakty, konfrontacje, opinie. Wydawn. Poznańskie. — Celem książki jest dostarczenie jak najwięcej faktów dla zilustrowania realiów NRF, i m. in. rozważanie wielu utartych mitów i spalenia fałszywych fikcyjnych przeszłości Niemiec.

USŁUGI dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych w zakresie kosmetyki samochodów, tj. mycia, wymiany olejów oraz konserwacji WYKONUJE OD DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 1962 R. Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Rzeszowie, ul. Janka Krasickiego 26 (Staromieście) — WARSZTAT NAPRAWCZY — Ceny za powyższe usługi stosuje się wg cennika Zjednoczenia Zaplecza Technicznego „Motoryzacji”. K-2350/1

Tylko dla filatelistów

Ciekawe datowniki okolicznościowe Urzędu Pocztowego Gdańska 1.



ZAKŁADY MIĘSNE W SANOKU OGŁASZAJĄ PRZETARG na remont kotła parowego lokomobilowego o powierzchni ogrzewalnej 40 m². W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Dziale Gł. Mechanika w zalakowanych kopertach do dnia 25 października 1962 r. w dniu 26 października 1962 r. nastąpi komisyjne otwarcie kopert. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2351/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW budowlanych z praktyką na stanowisku kierownika ekipy remontowej i TECHNIKA normowania zatrudni PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w KOLBUSZOWEJ UL. OBROŃCÓW POKOJU 11. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu z przewodniczącym Prez. MRN. K-2348/2 KIEROWNIKA sklepu rybnego w Jarosławiu zatrudni natchmiast CENTRALA RYBNA W RZESZOWIE, UL. 1 MAJA 10. Warunki do omówienia. Wymagana praktyka sklepowa branży spożywczej. K-2335/3

KWALIFIKOWANEGO KUCHARZA na stanowisku kucharza zatrudni od dnia 1 listopada 1962 r. DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SANATORIUM PRZECIWGROZŁICZEGO W FOLUSZU K/JASEŁA z tymczasową siedzibą w Dęboczu k/Jasła woj. rzeszowskie. Wynagrodzenie wg siatki plac Min. Zdrowia i Opieki Społecznej. Dyrekcja zapewnia mieszkanie służbowe. Wskazane byłoby osobiste porozumienie się za zwrotem kosztów podróży. K-2352/2 INŻYNIERA lub TECHNIKA budowlanego z praktyką zatrudni natchmiast na stanowisku inspektora d/s inwestycji PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA PRACY I KSIĄŻKI „RUCH” W RZESZOWIE, UL. ASNYKA 9. Ważne warunki pracy i płacy do ustalenia. Istnieje możliwość przyznania wynagrodzenia specjalnego. Zgłoszenia osobiste przy muje kierownik Działu Inwestycyjnego w siedzibie Przedsiębiorstwa. K-2354/3 PRACOWNIKA w Dziale Inwestycji zatrudni WOJEWÓDZKI PAŃSTWOWY ZAKŁAD UNASIENNIANIA ZWIERZĄT W RZESZOWIE UL. J. KRASICKIEGO 13, tel. 24-98. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne i 2 lata praktyki lub średnie techniczne i 5 lat praktyki. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-2353/1

OGŁOSZENIA DROBNE SPRZEDAŻ „SKODÉ-FURGON” 1102 na chodzie — sprzedam. Tyczyn, Rynek 23. G-1780/2 60 ARÓW ziemi, w tym ogród owocowy i dom murowany — do sprzedania w Jasle, ulica Klasztorna 238, Hefka. Pg-2113/1 LOKALE ZAMIENIĘ mieszkanie: dwa pokoje, kuchnia, łazienka w Sosnowcu na pokój z kuchnią, łazienka w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, ul. Krakowska 12 m. 16a. G-1778/1 ZAMIENIĘ pokój z kuchnią (ładne) 60 m², (używalność łazienki) na 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie lub w bloku Rzeszów, 3 Maja 20, Rozalia Piłkula. G-1775/1 ZGUBY SALTARSKA Joanna zgubiła świadectwo dojrzałości wydane przez Technikum Administracyjno-Gospodarcze w Sanoku na nazwisko Dąbrowiecka Joanna. G-1781/1 KASZUBA Czesław zgubił książeczkę oszczędnościową Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Rzeszowie. G-1774/1 DOŁĘGA Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RE-6406 wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łańcucie. Pg-2109/1

OSZCZĘDZAJ ALE... NIE NA MYDŁO K-2101/6

Nowy rok oświatowy rozpoczęty

Zjazd działaczy kulturalnych w Zaczerniu (w dniu 14 bm.) zainaugurował nowy rok pracy oświatowej 1962/63 w pow. rzeszowskim. Z ramienia władz powiatowych uczestniczyli w nim: inspektor oświaty Prez. PRN W. Wiśniewski i kier. PBP, Zb. Schultis. Referat, podsumowujący wyniki pracy w minionym roku oświatowym, wygłosił kier. Wydz. Kultury MRN Z. Radziewicz.

Jak wynika z przedłożonych materiałów, rok ten charakteryzował się dużą aktywnością placówek kulturalnych i zespołów artystycznych. Szczególnie dobre wyniki osiągnięto w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa na wsi. W ub. roku z usług 44 bibliotek miejskich i gromadzkich skorzystało 16.734 czytelników, co stanowi 12 proc. w stosunku do ogółu mieszkańców powiatu. W okresie minionych trzech kwartałów br. zarejestrowano 15.000 nowych czytelników. Oprócz tego w 26 miejscowościach działalność kulturalną prowadziła świetlica gromadzką, inspirując różnego rodzaju formy pracy wychowawczej wśród dorosłych, poprzez zespoły zainteresowań oraz chóralskie, teatralne, taneczne i muzyczne. Obok świetlic nie mniejszym powodzeniem cieszą się organizowane pod patronatem ZMW i spółdzielczości wiejskiej kluby-kawiarnie, działające w sześciu miejscowościach, m. in. w Trzcianie, Mrowli, Łukawcu i Zalesiu. W najbliższym okresie podobne kluby do użytku młodzieży oddane zostaną w Wilkowyi, Borku Nowym, Raclawówce, Krasnem, Zaczerniu i Palikówce. Znaczny postęp zanotowano także w dziedzinie rozwoju kinematografii, zwłaszcza na wsi. Obecnie powiat posiada 3 kina miejskie, 9 kin wiejskich i 2 kina objazdowe.

Budowa domów ludowych w ramach czynów społecznych, przy znacznej pomocy państwa, w Matysówce, Bialej, Rudnej Małej, Wilkowyi, Jasionce i Nosówce, pozwoliła na otwarcie jeszcze w br. nowych placówek kulturalnych. W drugiej części programu zjazdu przew. Prezydium GRN w Zaczerniu, J. Rząsa zapoznał zebranych z dorobkiem kulturalnym gromady. Dla wyróżniających się działaczy kulturalnych Prezydium PRN ufundowało 20 nagród pieniężnych. Nagrody te otrzymało 20 osób, m. in. Z. Strażewski ze Strazowa, Z. Palczewski z Krasnego, J. Stawarz z Jawornika, T. Kępa ze Slociny, Fr. Rząsa z Zaczernia, W. Plekarski z Trzciany, K. Liszcz ze Stykowa i in.

Na zakończenie zjazdu z barwnym widowiskiem regionalnym, złożonym z rzeszowskich tańców i pieśni ludowych, wystąpił zespół WDK w Rzeszowie.

Nie wszyscy na raz

Wielu mieszkańców naszego miasta dojeżdża do pracy autobusami MPK, korzystając z biletów miesięcznych nabywanych w „Orbisie”. Większość z nich karty miesięczne wykupuje dopiero w ostatnim dniu miesiąca, na skutek czego w ciasnym pomieszczeniu tłoczą się wówczas setki osób. W tych warunkach kupno biletu kolejowego czy miesięcznego staje się po prostu udręką. Cisną się i obrywają guziki klienci i mają „urwane głowy” pracownicy „Orbisu”, którzy nie mogą nadążyć w załatwianiu różnych usług tak licznej klienteli.

Ponieważ bilety miesięczne MPK sprzedawane są od 20 każdego miesiąca, lepiej więc nabywać je wcześniej, bez wyścisków i kolejk. Stwarzanie niepotrzebnego tłoku, odbija się przede wszystkim na samych kupujących, a przecież można łatwo tego uniknąć. (ew)

Nieruchawy... „Ruch“

W nowych blokach przy ulicy Piastów mieszka ponad tysiąc osób. Życie mieszkańców osiedla jest raczej urozmaicone i ruchliwe — po każdym drobnym trzeba biegać do dosyć odległych sklepów na osiedlu WSK, a czasami nawet aż do centrum miasta. Do niedawna jeszcze można było dostać na miejscu gazety i papierosy, ale od dwóch tygodni kiosk „Ruchu” przed kinem „Przodownik” jest zamknięty.

Prawdopodobnie sprzedawca w kiosku spowodował manko — ale nikt nie obchodzi te lub inne tłumaczenia. Dwa tygodnie powinno wystarczyć do przeprowadzenia remanentu i jakichś tam jeszcze zabiegów pomankowych. Wystarczyłoby na pewno dwa dni, trzeba tylko trochę dobrych chęci i zrozumienia dla mieszkańców nowego osiedla. (w)



W czytelni biblioteki dziecięcej przy ul. Zeromskiego panuje zawsze spokój.

Fot.

M. KOPEC



Czwartek 18 października 1962 r.



Apteka Społeczna nr 81 plac Wolności
Stały dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56



Państwowy Teatr im. W. Sieraszkowej —
Medea — godz. 15
(przedstawienie dla młodzieży szkolnej)
Dobranoc Patrycja —
godz. 19



APOLLO (ul. 3 Maja) —
O dwóch takich co ukradli księżyc (pol. l. 9 — panorama)
godz. 16, 18.10, 20.20

SOPLANA (Starymiejście) —
nieczynne

LETNIE (Al. Komunistów) —
Ostatnia miłość (fr. l. 18)
godz. 18

MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
Rio Bravo (USA l. 12)
godz. 17.15 i 20.00

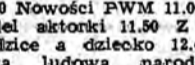
PRZODOWNIK (ul. Pastrowieckiego) —
Profesorok (fr. l. 16)
godz. 17, 19

SWIT (ul. Langiewicza) —
Rio Bravo (USA l. 12)
godz. 16, 19

WDK (ul. Okrzei) —
Próbna jazda (weg. l. 16)
godz. 15.45, 18 i 20.15

ZORZA (ul. 3 Maja) —
W 80 dni dookoła świata (USA l. 12 — panorama)
godz. 16, 19.30

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

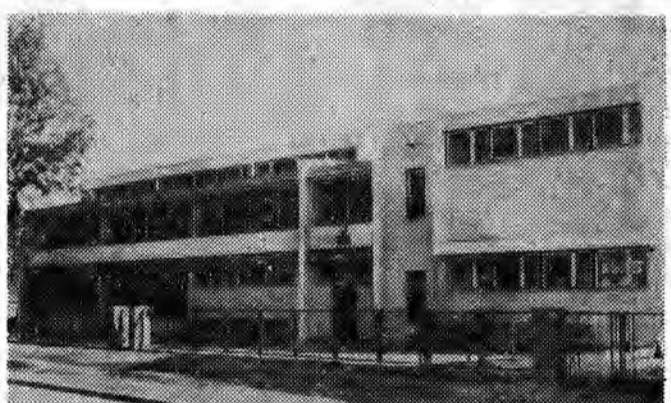


PROGRAM I
Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Dla kl. III i IV —
stuch. pt. Ajaś waleczny
10.10 Przyrodnik odpowiada
10.40 Nowości PWM 11.00 Wielbiciele aktorki 11.50 Z cyklu: Rodzice a dziecko 12.45 Muzyka ludowa narodów radzieckich 13.00 Dla kl. III —
Kłopoty z cieniem 14.00 Z warsztatu pisarza 14.30 Koncert rozrywkowy 15.10 Postęp w gospodarstwie domowym 15.35 Płyty polskich nagrań 17.05 Koncert życzeń 18.00 Reportaż literacki 19.05 Utwory fortepianowe 20.30 Wiecej muzyki rozrywkowej i tanecznej.

PROGRAM II
Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
8.30 12.05 16.00 19.00 21.00 23.50
8.50 Chóralska muzyka polska 9.15 Orkiestra rozrywkowa 10.40 Kongo czarne i białe 11.00 Koncert muzyki polskiej 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.00 Koncert solistów 13.25 Dwie królowe 14.45 Błękitna sztafeta 15.00 Muzyka rozrywkowa 15.30 Dla dzieci starszych — „Piotruś i pani profesor” 17.15 Ekonomiczny problem tygodnia 18.05 Polskie melodie rozrywkowe 19.30 Rozmowa literacka.

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA PR
16.05 Rzeszowski kwartet jazzowy 16.30 Audycja oświatowa 16.30 Mikrofon 62 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
11.00 Dla szkół — Język polski (kl. V) „Spotkanie z autorem” — Spotkanie z J. Brzechwą 17.30 Dla dzieci: Wybieramy zawód 18.05 Sekutnica (Przygody Wilhelma Tella) 18.55 Koncert pieśni i tańca 20.00 Dobranoc 20.05 Nie tylko dla pań 20.35 Teatr „Kobra” — „Nad pięknym miodnym Dunajem”.



Okazałe wygląda nowa szkoła przy ul. Dąbrowskiego — Pomnik Tysiąclecia. Fot. M. KOWAL

Z okazji „Dnia Łącznościowca”

7 Brygad Pracy Socjalistycznej Piękny bilans zespołowego współzawodnictwa

W dniu dzisiejszym wszyscy pracownicy służby pocztowej i łączności obchodzą swe doroczne święto „Dzień Łącznościowca”. We wszystkich urzędach pocztowych nastąpiły wypłaty specjalnych premii pieniężnych za wysługę lat, w wysokości od 5—15 proc. od uposażenia rocznego, w zależności od stażu pracy. Odbędą się również w całym województwie liczne akademie i wieczornice.

Przy okazji warto też podkreślić masowy udział pracowników służby łączności w indywidualnym i zespołowym współzawodnictwie pracy. Wynikiem tego jest nadanie już siedmiu przodującym zes-

połom pocztowców zaszczytne go tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej. W dniu 22 lipca br. tytuły te zdobyły 2 brygady: Józefa Zagórskiego i Krystyny Piękoś ze Strzyżowa, 12-osobowa brygada remontów linii międzymiastowych Stanisława Szydelki z RUT w Rzeszowie i 13-osobowa brygada rzeszowskiej centrali telegraficznej ob. Aleksandry Książek.

Ostatnio podjęto kolejną uchwałę o nadaniu tym zaszczytnych tytułów trzem dalszym brygadam. Otrzymały je: 8-osobowa brygada centrali telefonicznej ob. Zofii Kukuły, 11-osobowa brygada centrali automatycznej ob. Bogusława Szczęślikiewicza i 7-osobowa brygada Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego ob. Franciszka Młodźęła.

W podsumowywanym ć kwartale współzawodnictwie indywidualnym o tytuł najlepszej telegrafistki — od czercach lat bezkonkurencyjnie prowadzi Anna Gołaś. Bardzo dobre wyniki osiągają też: Zofia Chodor, Irena Klimczak i Anna Ostrowska. (j)

Czy wiecie, że...

...w trwającym od 5 do 12 bm. Tygodniu LPZ w wielu wsiach powiatu miały miejsce spotkania i wieczornice z udziałem weteranów II wojny światowej, uroczonośćami artystycznymi i prelekcją filmową o tematyce wojennej. Spotkania takie odbyły się w Lubniu, Siedliskach, Zarzeczu, Boguchwałce, Zabratówce, Dylągówce i Mitocinie. (s. dz.)

Jednym z bar-dzo chętnie odwiedzanych sklepów rzeszowskich jest kwiat-ciarnia Rolniczej Spółdzielni Ogrodniczej przy ulicy Świerczewskiego. Prowadzi ona sprzedaż kwiatów dostarczanych tutaj przez ogrodników spółdzielców, a także od dostawców z Chazewic i Łańcuta. Kwiatami, które cieszą się dużym powodzeniem wśród rzeszowskiej klienteli są gladioli, goździki, astry i oczywiście róże.



TELEFON 43-58

PIES W PRZEDSZKOLU

Redaktorze! Lubicie chyba zwierzęta, ja też. Pomóżmy więc młodemu pieskowi, który „pilnuje” przedszkola Prez. WRN przy ul. Pułaskiego. Warunki, w jakich żyje, są okropne. Buda bez... dachu, zamiast łańcucha, krótki drut (bo w pobliżu są kwiaty) i okropne jedzenie — resztki chleba i marmolady. Zastanawiam się, po co pies w przedszkolu. Ale, skoro już jest, to niech ma jakieś znośne warunki, bo aż przykro się robi, gdy dzieci pytają: „a dlaczego ten pies taki chudy?”.

cię Rejtana, lub na plac przed dworcem PKP. Co na to MPK?

KULTURA HANDLU

OBOWIĄZUJE

Niedawno krytykowaliśmy tzw. „okazyjną sprzedaż” artykułów przecenionych, prowadzoną przez sklep PSS przy ul. Bernardyńskiej. Ponieważ atrakcyjny o tej porze roku towar (odzież) miał wielu amatorów, już od rana do późnych godzin popołudniowych w sklepie panował nieopisany rozgardiasz i tłok. Proponowaliśmy przeniesienie sprzedaży „pod gołe niebo”. Miło nam jest więc zawiadomić czytelników, że jak informuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców, począwszy od 16 bm., sprzedaż artykułów przecenionych ze sklepu przy ul. Bernardyńskiej, odbywa się na placu targowym przy ul. Małgorzaty Fornalskiej.

PODZIĘKOWANIE

Mieszkańcy ul. Paderewskiego dziękują za naszym pośrednictwem Wydziałowi Komunikacji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie za szybkie naprawienie mostka na rzece Młynówce. Telefon 43-58, też dziękuję.

Pół roku więzienia za produkcję bimbru

Mieszkaniec wsi Dylągówka, Franciszek Wróbel, podejrzany był o systematyczne pędzenie samogonu i pokątną sprzedaż alkoholu. Funkcjonariusze MO przeprowadzili więc rewizję w jego zabudowaniach, podczas której znaleźli niektóre urządzenia do pędzenia bimbru oraz dwa garnki 11- i 15-litrowe, napełnione samogonem. Wróbel twierdził jednak uparcie, że to jest wino, a nie wódka.

Podobnie tłumaczył się również ostatnio przed Sądem. Tu jednak nie dano wiary jego kłamliwym zeznaniom i wymierzono mu karę 6 miesięcy więzienia (s warunkowym zawieszeniem na 2 lata) oraz 5 tys. złotych grzywny. (j)

Zgubiono — znaleziono

W redakcji pokój nr 106 jest do odebrania parasolka pozostawiona w pociągu w dniu 13 bm. na trasie Przemysł — Kraków.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały tony, listonoszy oraz oddziały delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.

K-4-1405